

Łódź przygotowuje się na przyjęcie przodujących kobiet

Krajowa narada przodujących kobiet miast i wsi, która rozpoczyna się 4 bm., odbędzie się w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi. W dniach trwania narady w salach MDK czynna będzie wystawa, obrazująca osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej oraz ich udział w walce o pokój i wykonywanie zadań planu 6-letniego.

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 3 X 1952 r.

Nr 237 (2670)

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Wytrwała walka młodzieży o wiedzę zapewni krajowi wzrost nowych kadr

Przemówienie min. szkolnictwa A. Rapackiego
na inauguracji roku akademickiego
w Politechnice Warszawskiej

„Bliskie, swoje, ważne są dziś dla całego narodu — sprawy szkół wyższych — wasza praca — wy sami. W wyższych szkołach jesteście wy, młodzi przyjaciele; dzieci narodu — robotników, chłopów pracujących, inteligencji pracującej, rzemieślników. Wy stanowicie przytłaczającą większość młodzieży a-

kademickiej. Przed wojną — jeden student pochodzenia robotniczego na 3 tysiące dzieci robotniczych, — teraz — jeden na 170.

Przed wojną — jeden student, syn chłopów i to przede wszystkim bogatego — na 55 tysięcy ludności chłopskiej, dziś — jeden student — syn pracującego chłopów na 330 osób ludności chłopskiej.

W drugiej połowie planu 6-letniego kończy co rok studia i zdobywa wyższe wykształcenie — 20 razy więcej dzieci robotniczych, niż przed wojną, dzieci chłopskich — 16 razy więcej; dzieci inteligencji — 3,5 raza więcej.

Dziś nauka jest bezpłatna. Pomoc lekarska — bezpłatna. Stypendiów państwowych — 28 razy więcej niż przed wojną. Miejsce w domach akademickich — 5,5 raza więcej.

W Polsce przedwrześniowej, tak jak dziś w krajach kapitalistycznych, inauguracji roku akademickiego towarzyszyły pomruki prasy burżuazyjnej i sanacyjnych polityków — o „nadprodukcji inteligencji”, a po ulicach krążyli bezrobotni z dyplomem w kieszeni.

Z naszych wyższych uczelni wyjdzie w roku 1952 blisko 5 razy więcej absolwentów niż przed wojną — a cały kraj woła: mało — dawajcie więcej.

W trudnym i radosnym roku wysiłku i zwycięstw w walce o plan 6-letni, w ro-

ku Konstytucji i Złotu Młodych Przodowników — czepiać siły i entuzjazm z pracy i walki klasy robotniczej i narodu i oddając jej w coraz większym stopniu własną pracę i entuzjazm — młodzież i pracownicy nauki szkół wyższych wiele osiągnęli i zdobyl.

Dziś można powiedzieć, że młodzież studencka dojrzała, wyrosła i okrzepła w tym roku, że u boku młodzieży robotniczej staje się przodującym oddziałem młodzieży polskiej. Rozwinęła się walka pracowników nauki o wyniki nauczania. Powstają i rozwijają się w szeregu uczelni — ruch doskonalenia metod nauczania.

Przestrzegając surowo i pogłębiając dyscyplinę studiów, roz-

wijając formy pomocy i samopomocy młodzieży w nauce — trzeba po pierwsze przejść od kampanijnych bitew o wyniki poszczególnych sesji do systematycznej, codziennej, gruntownej walki o naukę; po drugie — wypełnić dotychczasowe formy pracy nową, głęboką treścią i pokutującą jeszcze metodę wbijania nauki do głowy zastąpić opanowywaniem nauki — „opanowy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe władze Uniwersytetu Poznańskiego

Jak się dowiadujemy, na Uniwersytecie Poznańskim nastąpiły zmiany we władzach uczelni. Rektorem na rok 1952/53 został prof. dr Jerzy Suszko, prorektorem dla spraw nauki — prof. dr Szczepan Szczeniowski, drugim prorektorem — prof. dr Wiktor Jaskiewicz. (si)

Cele Frontu Narodowego są wspólnym dobrem wszystkich obywateli

W Poznaniu obradowała konferencja księży katolickich

W dniu 1 października odbyła się w Poznaniu, zorganizowana przez Okręgową Komisję Księży konferencja księży z województwa poznańskiego, poświęconą omówieniu zagadnienia walki o pokój i stanowiska duchowieństwa katolickiego wobec programu Frontu Narodowego.

W prezydium konferencji zasiadli: wiceprzewodniczący Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ks. Antoni Lemparty, ks. mjr. Stanisław Wiernusz, ks. kan. Edmund Lewandowski, ks. mjr. Maksymilian Goszyc, ks. prof. Leonard Brochocki, ks. prob. Kazimierz Kaik oraz ks. kan. Marian Godlewski. Konferencję przewodniczył ks. prałat Kotarski.

Referat, wygłoszony przez ks. mjr. Goszycę, nakreślił całokształt ogromnych przemian i osiągnięć naszego narodu w ciągu ostatnich osmiu lat i wskazał na doniosłość, o globalne znaczenie powrotu Ziemi Odzyskanych do Macierzy.

Udział księży województwa poznańskiego w komitetach wyborczych Frontu Narodowego omówił ks. dr Leon Le-

ja.

Szeroko podjęta dyskusja poparła i rozwinęła tezy zawarte w referatach. W zakończeniu konferencji podjęto jednomyślnie rezolucję w której czytamy m. in.:

„My, włączeni w nurt życia społecznego, rzetelnie oceniamy osiągnięcia Polski Ludowej i dlatego zgodnie z nauką Kościoła, w oparciu o historyczne porównanie, popierać będziemy wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju, dobrobytu i szczęścia Ojczyzny. Zobowiązujemy się nadal w swej działalności duszpasterskiej i nauczycielskiej przez swój przykład nawoływać do wzmożonej pracy pod hasłem Frontu Narodowego dla dobra Polski i ludu pracującego. Zobowiązujemy się

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wykaz wygranych w I dniu losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Zł 5000 nr	988217		
121395	Zł 1000	412441	
482974	276626	664044	
752631	537667	887105	
	862797		
	zł 500		
15389	55455	61437	
61439	71789	71790	
85867	210835	213868	
238851	241442	294406	
294407	314133	314138	
386317	386318	386319	
397360	397834	398017	
433801	433803	435364	
438074	478510	509598	
511260	526667	535227	
537670	580452	580455	
612113	650778	650780	
714465	717936	718566	
834373	834375	845327	
862498	887109	887110	
890427	890451	919310	
928769	944917	977348	
988220			

Ponadto wylosowano 71 premii po zł 250 oraz 947 premii po zł 150.

Na nich bedziemy głosować

Kandydaci na posłów
Okręgu Wyborczego nr 22 — Gniezno

Jan Dąb-Kociol

Jan Dąb-Kociol, minister rolnictwa, urodził się w 1898 roku w rodzinie chłopskiej w powiecie Brzesko.

Wyższe wykształcenie handlowe ukończył przed wojną. W czasie wojny brał udział w walce tej grupy batalionów chłopskich, która odmówiła włączenia się do reakcyjnej Armii Krajowej i weszła na drogę wytyczoną przez Krajową Radę Narodową.

W okresie tym Dąb-Kociol działał politycznie na wsi województwa łódzkiego jako działacz podziemnego Stronnictwa Ludowego. Po wyzwoleniu Dąb-Kociol pracuje nad umocnieniem władzy ludowej jako wojewoda łódzki, zaś po wyborach w 1947 roku jako poseł powołany zostaje na stanowisko ministra rolnictwa. W czasie pracy w Łodzi był prezesem Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego i prowadził walkę z mikołajczykowiskim PSL, obecnie jest członkiem Rady Naczelnej i Prezydium Na-



czelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Stanisław Mazur



Sredniorolny chłop z Podolina (powiat wągrowiecki) Stanisław Mazur pochodzi z rodziny robotniczej, bracia jego pracują w

kopalni wapna i należą do wyróżniających się robotników. On sam pracował długie lata w kopalnictwie i otrzymał medal 25-lecia pracy. W 1949 roku odznaczony został orderem budowniczych Polski Ludowej, za wysoką wydajność z ha — 640 q w uprawie bur.ka cukrowego. Mazur zawiązuje swoje sukcesy racjonalnej uprawie gleby oraz doświadczeniom nabytym w Związku Radzieckim. Pierwszy w powiecie zainicjował nowe metody uprawy buraka cukrowego.

Mazur bierze czynny udział w zebraniach gromadzkich. Jego wypowiedzi mobilizują chłopów do współzawodnictwa. Rolnicy obdarzają go zaufaniem.

Mazur pierwszy w Polsce chłop „budowniczy Polski Ludowej” jest obecnie członkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Maria Dota

Maria Dota, urodzona 21 II 1910 r. w Annopolu, pow. Sroda, jest córką robotnika. Maria Dota — to jedna z pierwszych organizatorek i propagatorek spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielnia Produkcyjna Zdziechowice w pow. średzkim, której ona jest członkiem — jest jedną z najlepszych w województwie poznańskim. Dzięki dobrej uprawie i pielęgnacji gleby spółdzielcy uzyskali duży wzrost wydajności z ha. Jest to niemała zasługa Marii Dotowej, ponieważ ze Związku Radzieckiego, gdzie była z wycieczką chłopów polskich, przywiozła najlepsze doświadczenia uprawy ziemi.

Maria Dota nie tylko wypełnia wzorowo obowiązki członka spółdzielni, ale znajduje również wiele czasu na pisanie listów do Polskiego Radia, jako jedna z jego najaktywniejszych korespondentek, popularyzując spółdzielczość produkcyjną. Poza pracą w spółdzielni, życie jej wypełnia praca społeczna. Jest członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, członkiem PRN w Srodzie, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich. Znajęła ja kobiety i chłopów naszego województwa. Zawsze żywa, bezpośrednia wobec ludzi, zyskuje sobie ich ogólny szacunek i zaufanie. Dzięki umiejętności przekonywania przyczyniła się



ona do założenia spółdzielczości produkcyjnej w Klonach i innych gromadach. W roku 1950 została odznaczona srebrnym krzyżem za usługi. Życie jej — to codzienna walka o zbudowanie lepszego jutra i umocnienie pokoju. W dowód swoich zasług wybrana została do Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i podpis i figuruje pod historiami i programem wyborczym Frontu Narodowego.

Jan Dobraczyński

Jan Dobraczyński jest znanym literatem i publicystą katolikiem, czynnym członkiem Zarządu Komisji Inteltektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrótców Pokoju. Gościł niejednokrotnie w Poznaniu i w Wielkopolsce, występując na „Czwartkach Literackich” i w ramach spotkań autorów z czytelnikami. W twórczości swej przenikniętej głębokimi idealami humanistycznymi i umiłowaniem wolności, cze-

sto sięgając do tematyki historycznej, w pięknej formie portretów popularyzować aktualne zagadnienia i problemy społeczne, co zyskało mu dużą rozpoznawalność wśród szerszych mas. Często zabiera głos na łamach prasy i w czasopiśmie literackim.

Za swoją działalność literacką zostaje odznaczony jedną z nagród im. Wł. Pietrzaka, nadawanych corocznie przez katolicki tygodnik kulturalno-społeczny „Dziś i Jutro”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trzy lata planu 6-letniego wykonano przed terminem

ŁÓDŹ (PAP)

Łódzkie Zakłady Przemysłu Włókien Sztucznych, dzięki uporowi i ofiarności załogi w walce o podniesienie wydajności pracy, na przeszło trzy miesiące przed terminem wykonały zadania produkcyjne za pierwsze trzy lata planu 6-letniego, licząc według wartości w cenach niezmiennych.

DEPESZA Generalissimusa Stalina do Mao Tse-tunga

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Józef Stalin wystosował do Mao Tse-tunga depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse-tunga. Pekin

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczącym, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście nowych sukcesów w budowie nowego, ludowo-demokratycznego państwa chińskiego.

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

J. STALIN

Schacht odnawia znajomość z Franco

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Hamburga agencja Reutersa zbrodniarz wojen ny Hajmar Schacht odleciał we wtorek do Madrytu gdzie ma spotkać się z Franco. Niedawno Schacht bawił jako „ekspert finansowy” w Iranie i Egipcie.

2775 gromad 31449 chłopów realizuje zobowiązania

W okresie zbliżających się wyborów, dla poparcia programu Frontu Narodowego, chłopów wielkopolskich, całe gromady — podejmują liczne zobowiązania. Ogółem bierze w nich udział 2775 gromad.

Niezależnie od tego 31449 chłopów podjęło zobowiązania indywidualne. Dotyczą one głównie przedterminowego wykonania rocznych planów

odstawy zboża i żywności oraz spłaty podatku gruntowego.

Podjęte zobowiązania są bieżąco wykonywane, o czym świadczy fakt, iż do dnia 30 września 114 gromad naszego województwa i 24.819 chłopów — wykonało już roczne plany sprzedaży zboża państwu. 14.720 gospodarzy i 33 gromady wywiązały się także z rocznych planów odstawy ży-

NASZ CZYN
PRODUKCYJNY

wca.

(p)

Naród radziecki wita pracę XIX Zjazd partii Lenina-Stalina

MOSKWA (PAP)

Już za kilka dni — 5 bm. rozpoczyna się obrady XIX Zjazdu WKP(b) — partii Lenina-Stalina. W całym Związku Radzieckim odbywają się konferencje partyjne, których uczestnicy z ogromną aktywnością dyskutują nad projektem dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie planu pięcioletniego oraz nad projektem zmniejszonego statutu partii. We wszystkich republikach ZSRR rozwija się współzawodnicze podjęcie dla uczczenia Zjazdu.

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Poznaniu

W środę, 1 października br., odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Po wysłuchaniu informacji członka Prezydium ob. Śleszaka „O pracy Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego w terenie i ich zadaniach bieżących”, odczytaniu listu Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i dyskusji, Komitet ustalił plan pracy na okres najbliższy i dokonał podziału zadań między swoich członków.

Komitet stwierdza, że obwodowe komitety wyborcze Frontu Narodowego w całym województwie rozpoczęły swą działalność agitacyjną, postanowił zwrócić w szczególności uwagę na następujące zadania:

1. Powiększyć liczbę agitatorów pracujących w obwodowych komitetach wyborczych Frontu Narodowego zwłaszcza na wsi.
2. Polecieć komitetom obwodowym Frontu Narodowego opracować plany pracy określające zasięg i tematykę agitacji wśród wyborców, plan zebrań i spotkań z wyborcami, wprowadzić podział zadań między członków komitetów.
3. Zwiększyć starania dla ulepszenia politycznego instruktażu agitatorów, uwzględniając szerzej materiały i fakty z terenu.
4. Usprawnić kolportaż wydawnictw centralnych i wojewódzkich przez szybkie rozprowadzenie ich za pośrednictwem agitatorów wśród wyborców.
5. Zapewnić systematyczną pomoc dla obwodowych komitetów wyborczych Frontu Narodowego ze strony komitetów miejskich i powiatowych, ożywić działalność ekip artystycznych i ekip łączności miasta ze wsią w pracy wśród wyborców.

Komitet stwierdził, że: dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej, zasięg zobowiązań w mieście i na wsi, podniosły nastrój na zebraniach, ofiarność wielotysięcznej rzeszy aktywistów Frontu Narodowego, powszechne zainteresowanie wyborami świadczy o gorącym poparciu programu Frontu Narodowego przez społeczeństwo województwa poznańskiego.

Delegacja młodzieży francuskiej gości w Chinach

PEKIN (PAP)

Do Pekinu przybyła droga powietrzna francuska delegacja młodzieżowa, na której czele stoi Robert Gerber, sekretarz Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej. W skład delegacji wchodzi m. in. znana młoda francuska bojowniczka o pokój Raymonde Dien.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Nr 237
str. 2

Zwycięsko realizują swe zobowiązania budowniczowie największej na świecie elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujszyszewa.

Wykonali oni przedterminowo plan prac budowlano-montażowych przewidzianych na wrzesień. Poważne sukcesy odnieśli również we współzawodniczym podjęciu dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) robotnicy potężnych zakładów samochodowych w Gorkim. Wielki entuzjazm twórczy panuje w przedsiębiorstwach Uralu. Około 1500 robotników zakładów „Uralmaszawod” wykonało już normy roczne. Wraz z całym narodem radzieckim nowymi sukcesami produkcyjnymi

Władze greckie zakazały publicznego pogrzebu Gawrylidisa

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje za prasą grecką, że władze greckie odrzuciły prośbę postać zjednoczonej demokratycznej partii lewicowej (EDA) Catrinisa o pozwolenie na publiczny pogrzeb Gawrylidisa.

Nastrój radości i zaufania panował w PZPO w czasie spotkania wyborców z kandydatami na posłów

Długo nie milknącymi oklaskami powitali robotnicy PZPO im. Komuny Paryskiej przybyłych na zebranie zalogi, kandydata na posła do Sejmu Jana Krulskiego i zastępcę kandydata Zofię Gałgan. Trudno było przejsić im do prezydium — dziesiątki wyciągniętych do braterskiego uścisku rąk, gratulacje i pozdrowienia zatrzymały gości już przy wejściu na salę.

Serdecznie witano załogę PZPO, dumę i chlębę naszego miasta, najlepszych spośród nas — kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Trudno mi o sobie mówić, nie przywykłam do takich wystąpień, ale czy wy nie znacie losu dziewczyny, która robotnika z lat przedwrześniowych” — łamie się wzruszeniem głos Zofii Gałgan.

Mówi o swoim życiu. Ociele robotnik — najczęściej bez pracy, zmieniający w poszukiwaniu jej coraz inne miasta. Potem jego śmierć... wtedy było najciężiej. Okupacja... praca w jednej z fabryk w Rzeszowie... i wreszcie wyzwolenie.

Zofia Gałgan od 1947 roku rozpoczyna pracę w Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

— Wolna córka — wolnego narodu, wiedziałam — mówi dalej Zofia Gałgan — że utrwalę nasze zwycięstwo, polepszę nasze życie sumiennie i ofiarną pracą produkcyjną.

Trafiają te proste słowa do serc robotnic PZPO. dumne są, że oto taka sama jak i one robotnica, pracującą zasłużyła na tak wielki zaszczyt. Uśmiecha się z sali do Zofii Gałgan młoda robotnica z 19 sekcji, Halina Cichoń — obiecuje sobie pewnie, również tak przodować w pracy, jak jej koleżanka w PWP. Teraz mówi Jan Krulski — przodujący robotnik w za-

witają XIX Zjazd WKP(b) maszy pracujące Kazachskiej SRR. Trzy dni przed terminem wykonali wrześnieowy plan wydobywania węgla górniczy Karagandy. Pracownicy Zjednoczenia naftowego „Kazachstannieft” przed terminem wykonali plan wiercen nowych szybów naftowych. Od brzegów Morza Kaspijskiego do szczytów Tian-Szanu, od stepu Barabińskiego na Syberii do piasków pustyni Kara-Kum — w całym Kazachstanie tętni twórcza praca Kazachów, budujących w bratniej rodzinie narodów radzieckich komunizm.

Narody polski i chiński łączy wspólna walka o pokój

Uroczysta akademія z okazji Świąta Narodowego
Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP)

30 września br. w przeddzień święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Yun-tsun.

W akademii wzięli udział przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych. Akademii przewodniczył — członek Biura Politycznego

Konferencja księży katolickich w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

zdecydowanie przeciwstawiać wrogię propagandzie wojennej polityków anglo-amerykańskich i rewizjonistycznym zakusom odwetowców hitlerowskich na granie na Odrze i Nysie; przeciwstawiać się wystąpieniom części kleru niemieckiego przeciw Ziemiom Odzyskanym. Jesteśmy w pełni świadomi, że cele Frontu Narodowego są wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Mamy pewność, że w jego szeregach nie zabraknie ani jednego księdza katolickiego, ani jednego katolika. My, księża katolicy, realizować będziemy postulat Frontu Narodowego i wołamy o pełną postawę patriotyczną do wszystkich konfratrów. Wszyscy zacieśniemy spójnię we Frontie Narodowym i wraz z całym narodem, w przekonaniu, że żąda tego Ojczyzna i dobro kościoła, że wymaga tego polska racja stanu — pójdziemy do urn wyborczych.” (hes)

KC PZPR, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i chińskiego, akademię zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak.

Naród polski żywi głęboką, serdeczną przyjaźń do narodu chińskiego. Łączy nas bowiem wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi amerykańskiemu.

W dniu trzeciej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej przesyłamy bratniemu narodowi chińskiemu, bohaterom ochotnikom chińskim, Komunistycznej Partii Chin i jej wodzowi Mao Tse-tungowi — najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów i zwycięstw w walce o szczęście i rozkwit ich ludowej ojczyzny.

Referat poświęcony trzeciej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR minister Adam Rapacki. Przedstawił on szeroko drogę walki narodu chińskiego o wyzwolenie z kajdan imperializmu oraz wielkie sukcesy Chin Ludowych.

Z kolei zabiera głos, witany burzliwymi, serdecznymi oklaskami, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tsen Yun-tsun, który przekazuje — w imieniu rządu chińskiego i ludu chińskiego — serdeczne pozdrowienia dla rządu i narodu polskiego.

Część oficjalną akademii kończą dźwięki „Międzynarodówki”.

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Przemówienie ministra szkolnictwa Adama Rapackiego

(Dokończenie ze str. 1)

waniem sztuki posługiwania się orężem nauki w walce”, jak ucy Bolesław Bierut. Trzeba po trzecie — wzmacniać pracę wychowawczą, a w szczególności zwracać ją na kształcenie i zdobywanie nauki.

Są to trzy warunki konieczne po to, abyśmy coraz lepiej spełnili nasze wspólne podstawowe zadanie: kształcenie kadr fachowców nowego, socjalistycznego typu.

Możemy i powinniśmy wszyscy kształtować socjalistyczny stosunek młodzieży do pracy.

Wielkie zadania planu 6-letniego to nowe olbrzymie zadania szkolnictwa w kształceniu kadr i w pracy badawczej.

Aby podjąć tym nowym ogromnym zadaniem — muszą stanąć do samodzielnej pracy naukowej u boku dotychczasowych profesorów i uczonych liczne kadry nowych. Trzeba pogłębić prace aspirantów i pracę z aspirantami.

Planowa, zorganizowana praca nad podnoszeniem kwalifikacji i rozwojem młodej kadry naukowej — oto drugie naczelne zadanie na okres najbliższy.

Trzecie czołowe zadanie polega na tym, aby lepiej zaplanować, lepiej zorganizować i znacząco spotęgować pracę naukową w katedrach, instytucjach i zespołach katedr.

Niech Wasza twórcza inicjatywa i inicjatywa zespołu się z pracą robotnika i inżyniera, chłopca pracującego i nauczyciela, z pracą i walką całego narodu, który jednomyślnie się w szeregach Narodowego Frontu walki o pokój i realizację wielkich planów dziesięciolecia, które staje się w historii naszego kraju — epoką.

Zwracając się do młodzieży akademickiej, minister mówi:

„Przystępując do nauki otoczeni miłością i nadzieją narodu, któremu winniście wszystko.

Czeka Was praca, która w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest na każdym posterunku tworzeniem rzeczy wielkich i pozytywnych, jak nigdy w naszym kraju i jest walką o najwznioślejszą, najważniejszą sprawę, o którą kiedykolwiek walczył człowiek — o socjalizm.

Wcielacie w życie cztery wskazania, które w pamiętnych chwilach ślubowania przekazał Wam Wasz mądry, serdeczny przyjaciel i nauczyciel — towarzysze Bierut. Walczyć więc o wiedzę, o wydatną pracę, o prawdę, o pokój!”

Na nich będziemy głosować

Kandydaci na posłów
Okręgu Wyborczego nr 22 — Gniezno

Irena Sztachelska

Doktor Irena Sztachelska, urodzona w roku 1911, jest córką nauczyciela. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wileńskim pracuje zawodowo jako lekarz w klinice chorób dziecięcych, zaś po ustanowieniu władzy radzieckiej na Litwie jako inspektor opieki nad matką i dzieckiem. Od roku 1942 pełni służbę w Armii Radzieckiej jako lekarz wojskowy, od 1943 jest lekarzem wojskowym w I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której walczy bierze udział, aż do kapitulacji wojsk hitlerowskich, przechodząc bojowy szlak od Lenino do Berlina. Odznaczona jest szeregiem wysokich odznaczeń żołnierskich.

W Polsce Ludowej pracuje jako działacz socjalistycznej służby zdrowia, początkowo w Ministerstwie Zdrowia, obecnie zaś w Instytucie Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Dr Sztachelska jest wieloletnią działaczką społeczną. W czasie studiów należy do lewicowego odłamu ZNMS, potem zaś do rewolucyjnej grupy lewicy akademickiej „Front” w Wilnie. W czasie pobytu w Związku Radzieckim działa u boku Wandy Wasilewskiej i innych działaczy w szeregach Związku Patriotów Polskich, jest aktywnym działaczem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dr Sztachelska jest jedną z organizatorek Ligi Kobiet. Stanowisko przewodniczącej Zarządu Głównego w tej masowej organizacji kobiecej pełni bez przerwy od 1945 r.

W Sejmie Ustawodawczym wniosła wiele projektów dotyczących służby zdrowia i zwiększenia opieki Państwa Ludowego nad zdrowiem matki i dziecka.

Jest autorem licznych prac i publikacji lekarskich.

Aleksander Rozmiarek

Aleksander Rozmiarek ur. się 24 lutego 1913 roku w Witten (Westfalia). Studia inżynierskie ukończył w trudnych warunkach materialnych przed wojną. Pracował jako kontraktowy nauczyciel w gimnazjum w Gnieźnie.

Od pierwszych chwil po wyzwoleniu Rozmiarek staje do aktywnej pracy społecznej i politycznej, jest jednym z założycieli Stron. Demokratycznych w Poznaniu. Od lutego 1951 zostaje przewodniczącym Komitetu Miejskiego SD w Poznaniu, obecnie jest przewodniczącym KW i członkiem Komitetu Centralnego SD. Jako działacz Stronnictwa wyróżnia się sumiennością i troską o wychowanie ideologiczne członków Stronnictwa, bierze udział w pracy Wojew. Rady Narodowej jako jej radny i przewodniczący komisji. Często występuje w środowisku rzemiosła i inteligencji z referatami na temat zagadnień polityki międzynarodowej i wewnętrznej, celów i zadań Frontu Narodowego. Aktywna działalność polityczną łączy z wzorowym wykonaniem poważnych obowiązków zawodowych. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Taboru Kolejowego pełnił kolejno szereg poważnych funkcji, obecnie jest zastępcą dyrektora naczelnego do spraw finansowych. Wśród współpracowników ceniony jest jego zmysł organizacyjny, bezpośredniość i skromność w pracy oraz troska o wychowanie nowych kadr administracji przemysłowej.

Aleksander Rozmiarek jest przykładem świadomego inteligenta — działacza politycznego i gospodarczego.

Kandydaci na zastępców posłów

Stefan Jazdończyk

Stefan Jazdończyk, urodz. w rodzinie robotnika emigranta w roku 1913, przed wojną pracował jako niekwalifikowany robotnik szewski. Po powrocie z robot przynusowych w roku 1945 pracował jako komendant straży przemysłowej w Rejonowym Zarządzie Budowlanym. Obecnie pracuje jako wykwalifikowany robotnik w gnieźnieńskiej garbarni.

gdzie jest przodownikiem pracy i cenionym wychowawcą młodych kadr.

Jednocześnie bierze aktywny udział w pracach ekipy ruchu łączności ze wsią, przyczynia się do umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, bierze aktywny udział w pracy ruchu Obrońców Pokoju.

W pracy swojej zdobył popularność i zaufanie współpracowników.

Kazimierz Powidzki

Kazimierz Powidzki w Polsce przedwrześniowej pracował jako pomocnik kowala w Złotkowie w pow. konińskim. W okresie okupacji był wywieziony do Niemiec na roboty. Po wyzwoleniu natychmiast powraca do Ojczyzny. Od 1945 r. przystępuje do pracy w kopalni węgla brunatnego w Koninie w charakterze kowala. Za dobrą pracę zostaje awansowany na sztygara zmianowego, a następnie zostaje kierownikiem działu maszynowego i obowiązków te pełni do dziś.

Jest jednym z przodujących pracowników i ofiarnie pracuje nad rozwojem i doskonaleniem swojego zakładu. Bierze czynny udział w życiu społeczno-politycznym, wyróżniając się na odcinku wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego przez częste wyjazdy na wieś z ekipami łączności fabryki ze wsią.

W pracy swojej zdobył popularność i zaufanie współpracowników.

Wacław Staniszeński

Soltys wsi Jarząbkowo Wacław Staniszeński jest synem malarzowskiego chłopca. W młodości emigrował w poszukiwaniu chleba do Francji, gdzie pracował jako górnik w kopalni. Po 10 latach wrócił do swej rodzinnej wsi Jarząbkowo w pow. gnieźnieński, gdzie też pracuje na swym 5-hektarowym gospodarstwie do dnia dzisiejszego. Dzięki jego ofiarniej pracy i umiejętności mobilizowania wsi, potrafił swoją gromadę wyprowadzić na jedno z pierwszych miejsc w powiecie gnieźnieńskim pod względem wykonania obowiązków i spłaty należności wobec państwa. Staniszeński jest równocześnie starannym gospodarzem, specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, obok dostaw obowiązkowych kontraktuje stale tuczniaki.

W gromadzie daje pierwszy przykład we wszystkich akcjach politycznych i gospodarczych.

Jako średniorolny chłop swoją codzienną pracę daje dowód pełnej świadomości znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Na naradach i zebraniach zabiera często głos, dzieli się swymi doświadczeniami, zaszczerpa innym swą wysoką świadomość obywatelską.

Nieznany sojusznik USA

Prasa amerykańska cytowała niedawno wypowiedzi studentów wyższych uczelni USA, świadczące o poziomie ich wykształcenia. Np.:

— Co to jest dynamo?

— Maszyna do wyro-

bienia dynamitu.

— Kto to byli Romeo i

Julia?

— Złożyciele Rzymu.

— A Akropolis?

— Wilczyca, która ich

karmiła.

— A co to jest hydrau-

lika?

— Pismo starożytnych

Egipcjan.

Inteligencję i poziom

wykształcenia wziętych do

niewoli żołnierzy amery-

kańskich badał dziennikarz

australijski, przebywający

w Korei. Spośród kilkun-

stu badanych tylko jeden

sierżant-Murzyn potrafił

wymienić trzy tytuły dzieł

Szekspira.

Obecnie prasa belgijska

przypisuje nowy dowód

ignorancji obywateli „za-

chodniej kultury”. W cza-

sie manewrów na Bałtyku

— na pokład okrętu USA

przybył dziennikarz belgijski.

Dziennikarz ten spo-

żył obiad w towarzystwie

sześciu, jak twierdzi „Ga-

zet van Antwerpen”,

„sympatycznych oficerów”

amerykańskich, którzy

jednak podkreślali w roz-

mowie swą wyższość nad

„satelitami”.

Dziennikarz przedstawił

im się jako „belgian re-

porter”.

Wówczas ze strony

„ami” padło pytanie.

— No dobrze, ale jaki

kraj pan reprezentuje?

— Belgie...

— ??? (tak wyglądały

wrażenia twarzy zdziwio-

nych oficerów).

— Gdzie to leży?

— Nad Morzem Północ-

nym i Kanalem La Man-

che. Mamy tuki duży port

— Antwerpia się nazywa.

Po dłuższym milczeniu,

które zapanowało przy

stole, jeden z oficerów

urzeszcze oświadczył:

— Coś sobie przypomi-

nam jak przez mgłę. Jest

taki mój krawiec.

Jak widać oficerowie wo-

jennej marynarki USA

słabo orientują się w ge-

ografii swych... kolonii.

Godni istotnie „obroncy

kultury zachodniej”.

GROT

Była już późna, wieczorna godzina. Maria odcze-

kała, aż syn — pomoconik traktorzysty — ułożył się

do snu, zciszyła głośnik radiowy i usiadła przy o-

knie. Krople deszczu bębniły po szybach. Wzięła do

ręki leżący na parapecie list — przeczytała go jeszcze

raz, dziś nadszedł. Od córki, z Nowej Rudy, gdzie

Stasia uczy się w szkole pięknego zawodu tkaczki.

Szybko przebiegła oczyma rzędy liter — zamyśliła

się. Dzieci już dorosły, zdobywają fach. Czas leci...

Vogler von Mein, właściciel
dziedziowickich dóbr — nie
był zły, jak zapewniał robot-
ników rolnych pan starosta
ze Środy: dawał przecież za-
robić aż 12 złotych mie-
sięcznie. Pracowali więc Ga-
jewscy oboje od świtu do no-
cy. Niedługo poszła w pole i
starsza córka, Stasia, Marysia
udało się jakoś z wielką bie-
dą odklepać 4 oddziały szko-
ły podstawowej w Pławcach.
Rozwinięła się w dziewczynę
— pracowali teraz u pana we
czworo, w codziennym znoju
pomnażając jego dochody.
Buntowali się nieraz, zaci-
skali spracowane dłonie. Je-
cze! pod knutem. Pewnego
dnia Marysia poznała przy
robotcie nowego ręczniaka —
Dotę. Od razu jakoś wpadli
sobie w oko.

Nadszedł wreszcie luty 1945
roku. W pałacu dziedziowickim
zapanował gorączkowy
ruch — ze wschodu coraz
częściej dobiegały głuche od-
głosy armatnich strzałów.

Gdy przyszedł zwycięskie
oddziały Armii Wyzwolicielskiej
— von Mein był już daleko.
Umknął. Wiedział dobrze, że
ta armia niesie wyzwolenie
robotnikom i chłopom.

Czyjaś ręka nakleiła na
ścianie pałacu plakat ogła-
szający reformę rolną. Przy-
jechał geometra ze Środy —
Maria Dota dostała na siebie
i męża 10 hektarów...

Długo, długo czekali na ten
dzień! Wczepili się w ziemię
pazurami: orali, siali, pożycz-
czonym ziarnem — z podzi-
ajm majątkowego inwentarza
dostali konia, wóz, pług i
bronę. Tak się zaczęło „no-
we”.

Poszły dzieci nareszcie do
szkoły — tej w Pławcach,
teraz już 7-klasowej. Po
pierwszych zbiorach kupiło
się krowę, potem drugą... Ale
ciężko było, bo Maria sama
musiała pracować w polu —
mąż od wojny chorował. Do-
towa zaczęły w tym czasie
dochodzić coraz częściej słuch-
y o spółdzielniach produk-
cyjnych.

A było w Zdziedziowicach
kilkunastu takich, którzy
mieli ochotę na prowadzenie
zespołowej gospodarki. Wre-
szcie we wrześniu czterdzie-
stego dziewiątego na gro-
madzkim zebraniu chłopci za-
poznali się ze statutem II
typu: podpisało go z miejsca
21 gospodarzy z Marią Dotą,
wybraną na członka zarządu
— na czele. Imieniem Mar-
cyna Kasprzaka nazwali
dziedziczenie swoją spół-
dzielnię. Roboty było po sa-
me uszy...

Jeszcze tej samej jesieni
przystąpiła do wspólnej go-
spodarki reszta gromady. Za
uzyskane kredyty, słuchając
rady Dotowej — spółdzielcy
zelektryfikowali wieś.

A Maria Dota — rosła.
Czytała gazety, przyjęła
przewodnictwo koła gospo-
dyń wiejskich, słuchała wia-
domości o Związku Radziec-
kim przez głośnik radiowy
i na wykładach TPP-R.
Trudny był pierwszy rok w
spółdzielni, dokuczał brak in-
wentarza.

Nie zaprzestając pracy
dniówkowej jako członek
spółdzielni — jako członek
Zarządu zabiegała usilnie o
dalsze kredyty. Spółdzielnia
wzmocniła się stopniowo.
Dziś w dziedziowickiej obo-
rze stoi 80 krow, w stajni 26
koni, a w nowozbudowanej
chlewni 138 świń. Zradiofo-
nizowano wieś, w pałacu ur-
ządzono świetlicę, przed-
szkołę i sklep spółdzielczy.
Stanął pierwsze domki in-
dywidualne — w jednym z
nich mieszka Maria z rodzi-
ną.

W 1951 roku plony, dzięki
dobrej uprawie, znowu się
podniosły: żyta zebrano z
hektara 25 kwintali, pszenicy
31, jęczmienia 29, owsa 27.
Dniówka w Zdziedziowicach
najwyższa była w całym wo-
jewództwie — wyniosła 23
złote.

W tym okresie Marię Dotę,
aktywistkę społeczną, wy-
brano radną PRN, a potem
i WRN — pojechała do Zwią-
zku Radzieckiego z wyciecz-
ką, oglądała kolchozy i sow-
chozy. Stała się aktywną
korespondentką Polskiego
Radia. Mniej więcej w tym
samym czasie, 8 marca, w
dniu Święta Kobiet — otrzy-
mała z rąk przewodniczące-
go Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej, Włodzimie-
rza Migonia — srebrny krzyż
zasługi za działalność spo-



„Rozbudujemy na wiel-
ką skalę — głosi program
wyborczy Frontu Narodo-
wego — urządzenia zdro-
wotne, szpitalne i sanato-
ria, kliniki i ambulatory,
osrodki zdrowia i izby
porodowe.”

Prawo obywateli do o-
chrony zdrowia, zagwa-
rantowane Konstytucją,
jest realizowane w coraz
szerszym zakresie, w mia-
rę rozwoju gospodarki na-
rodowej. Przeszło jedna
stokrotnie, w porównaniu
ze stanem przedwojennym
wzrost liczby ośrodków
zdrowia jest jednym z
przejawów naszego nie-
ustannego postępu w
dziedzinie opieki nad czło-
wiekiem pracy.

St. R.

lęczną, szczególnie na polu
spółdzielczości wiejskiej.

Szerokie mają w Zdziedzi-
owicach plany: zaraz po no-
wym roku zaczynają budowę
dalszych sześciu domków
mieszkalnych, myślą o kup-
nie ciężarówki. Razem z prze-
wodniczącym Korbałem Do-
towa pilnie dba o rozwój
Spółdzielni. Radzi, pomaga
załatwiać sprawy i pocłaga
za sobą dziedziowickie ko-
biety. Toteż gdy w powiecie
rozniósł się, że Maria zosta-
ła wybrana do Ogólnopolskie-
go Komitetu Wyborczego
Frontu Narodowego — wszy-
scy przyjęli wieść z zadowo-
leniem i dumą.

Największą jednak radość
zapanowała wśród okolicz-
nych chłopów wtedy, gdy
przy wysuwaniu kandydatów
na posłów na gromadzkim
zebraniu, wszyscy jednomyślnie
uznali, że kto jak kto —
ale Zdziedziowice, powiat cały
— reprezentować w Sej-
mie powinna właśnie Maria
Dota.

— Wielec mówiła, z tru-
dem pokonując wzruszenie
— ja nigdy się nie spodzie-
wałam... No, nie spodziewa-
łam się, że ludzie mają do
mnie takie zaufanie, że mnie
— prostą chłopkę — wysuną
na kandydata na posła do
Sejmu Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej.

Tak... Chłopka ze dziedzi-
owickiej spółdzielni — prosta
szczera, Maria Dota — praw-
dziwa córka wielkopolskiej
wsi.

PIOTR ZYCKI



Fot — CAF

We Włoszech na skutek niedostatecznej ilości personelu
nauczycielskiego i braku lokali szkolnictwo znajduje się
w stanie strasznego zacofania. Brak odpowiednich pomie-
szeń uniemożliwia zakładanie nowych szkół. W Neapolu
i okolicy 40.000 dzieci wskutek tego nie może się uczyć.
Czwarta część dzieci uczęszczających do szkół musi je opu-
ścić z nadejściem zimy z powodu braku ubuwia i odzieży.
Istniejące szkoły powszechne przedstawiają obraz katastro-
fального prymitywu.

Na zdjęciu: lekcja w szkole włoskiej.

KONGRES sprzeczności labourzystowskich

W maju bieżącego roku
konferencja brytyjskich
robotników przemysłu ty-
toniowego uchwaliła rezolu-
cję przeciw programowi
zbrojeń. Górnicy Szkocji
w tymże miesiącu wypo-
wiedzieli się za zwołaniem
konferencji pięciu mocarstw
i redukcją progra-
mu zbrojeniowego, podwa-
żającego podstawy gospo-
darczego bytu kraju. Ro-
botnicy przemysłu budo-
wy maszyn, kolejarze, e-
lektrycy, robotnicy Lon-
dynu i okęgów central-
nych, dokerzy i robotnicy
transportowi, metalowcy i
włóknarze Wielkiej Bry-
tanii domagają się od sze-
regu miesięcy w rezolu-
cjach i uchwałach zapre-
stania wyścigu zbrojeń,
porzucenia służalczej ule-
głości wobec Waszyngtonu
i całkowitej zmiany kur-
su politycznego, rozumie-
jąc, iż to tylko zdoła wy-
ciągnąć Anglię z tragicz-
nej sytuacji gospodarczej.
Żądania te skierowane są
nie tylko do rządzących w
chwili obecnej konserwa-
tystów, lecz przede wszy-
stkim do kierownictwa
Labour Party, której pra-
wiciowi przywódcy popie-
rają we wszystkich istot-
nych punktach politykę
reakcji i zdrady rządu
Churchilla.

Nastroje opozycji i niezado-
wolenia, głosy protestu
nie dających się już zastraszać
i „uspokajać” milionów robot-
ników brytyjskich, wzrosły
ostatnio jeszcze bardziej na
sile. Nacisk mas partyjnych
na kluczące i zwodzące je
kierownictwo labourzystow-
skie wyraził się niezmiernie
dobitnie i jaskrawo w rezolu-
cjach, zgłoszonych na rozpo-
częty w dniu 29 bm. Kongres
Labour Party w Morecambe.
Rezolucje te stanowią zdecy-
dowany atak organizacji
partyjnych na system imperia-
lizmu angielskiego, opar-
tego na porozumieniu między
konserwatystami a przywódcami
labourzystów. Na 68 re-
zolucji, zgłoszonych w spra-
wie polityki zagranicznej, za-
ledwie jedna wyraża aproba-
tę dla posunięć byłego rządu
Labour Party, 59 rezolucji
mówi o konieczności całko-
witej rewizji dotychczasowej
polityki i przyjęcia pozytyw-
nego kursu pokojowego. We
wszystkich 59 rezolucjach po-
wtarzają się postulaty odse-
parowania się od polityki
konserwatystów, uniezależ-

nienia się od rozkazów USA,
rezygnacji z remilitaryzacji
Niemiec zachodnich, wycofa-
nia wojsk brytyjskich z Ko-
rei, wstrzymania wyścigu
zbrojeń. Rezolucje te domaga-
ją się rozwoju wymiany
gospodarczej z krajami so-
cjalizmu, zbliżenia diploma-
tycznego ze Związkiem Ra-
dzieckim, Chinami Ludowy-
mi i Europą Wschodnią oraz
wycofania się Wielkiej Bry-
tanii z paktu atlantyckiego.

„Kongres odrzuca pogląd,
jakoby można osiągnąć po-
kój świata przez nacisk mili-
tarny i uważa, że socjali-
styczna polityka zagranicz-
na winna dążyć do powstania
całkowicie rozbrojonych zje-
dnoczonych Niemiec, do
zwalczania wszelkiej polity-
ki, przeszkadzającej przyja-
nym stosunkom między kra-
jami komunistycznymi i nie-
komunistycznymi” — domaga-
ją się labourzyści z Car-
diff.

44 rezolucje, zgłoszone na
Kongres, dotyczą pałacej dla
brytyjskich mas pracujących
sprawy zbrojeń. „Kongres
domaga się rewizji i zredu-
kowania programu zbrojenio-
wego, który uniemożliwia o-
siągnięcie stabilizacji gospo-
darczej Wielkiej Brytanii” —
formułuje swój wniosek
Związek Pracowników Dy-
strybucji. „Coraz większe ciężary
zrucane są na warstwy
społeczeństwa o niskim do-
chodzie” — brzmi dalszy ciąg
tej samej rezolucji. „Kongres
jest zdania, że obecne roz-
miary zbrojeń mogą dapro-
wadzić jedynie do bankruc-
twa gospodarczego, jeżeli nie
do wojny” — stwierdza orga-
nizacja Labour w Isle of
Thanet. „Kongres jest prze-
konany, że niezbędna jest
konferencja pięciu mocarstw
dla spowodowania powszech-
nego rozbrojenia” — dodaje
organizacja.

U źródeł tych postulatów i
apelów leży tragiczna sytua-
cja gospodarcza, w jaką
wtarcieli Anglię rządy imperia-
listyczne. Dotkliwie bolące
i braki, nekające społec-
zeństwo angielskie, znajdują
swe odbicie w rezolucjach
politycznych i gospodarczych
organizacji labourzystow-
skich. Masy partyjne domaga-
ją się równej płacy za
równą pracę, pełnego zatrud-
nienia, zwiększenia inwesty-
cji w przemysł, nacjonaliza-
cji ziemi. Żądają obniżki ko-
mornego, rozbudowania szpi-
talnictwa, uspołecznienia
szkolnictwa. Robotnicy an-
gielscy walczą rozpaczliwie o
te zdobycze, które w Polsce

Ludowej stanowią podwalinę
polityki wewnętrznej i zagra-
nicznej kraju, domagają się
koniecznych dla ich bytu
gwarancji gospodarczych i
społecznych, z których korzy-
sta od lat ośmiu robotnik
polski i które zapewnia mu
na przyszłość program wy-
borczy Frontu Narodowego.
Rolnicy brytyjscy zmagają się
muszą z pozostałościami feo-
dalizmu na wsi, szerokie ma-
sy pracujące mają do poko-
nania skutki monopolistycz-
nej gospodarki kapitałowej,
powodującej bezrobocie i ob-
niżenie ich stopy życiowej.

Rezolucja organizacji La-
bour Party w Hemel Hemp-
stead, sformułowana w zda-
niu: „Kongres uważa, że
przyszły rząd Labour winien
przystąpić do tworzenia
spółdzielni produkcyjnych w
rolnictwie”, świadczy, że ro-
botnicy i rolnicy brytyjscy
wiedzą, jakie cele winni sobie
postawić i jaka jest przed
nimi droga.

W rezolucjach tych roz-
brzmiewa głos mas robotni-
czych, głos „szeregowych”
członków Labour Party, któ-
ra w ostatnich wyborach ze-
brała więcej głosów, niż par-
tia konserwatystów, będąca
obecnie u władzy. Ale istnie-
jąca minimalna tylko szansa,
że ten głos, ta prawdziwa
wola mas pracujących An-
glii, znajdzie konkretny wy-
raz w uchwałach, które za-
padną na Kongresie Labour
Party w Morecambe. Albo-
wiem, podobnie jak w an-
gielskich Trade Unionach
(TUC — związki zawodowe),
w Labour Party istnieje sys-
tem głosowania pluralnego,
tzn., że głosy przywódców or-
ganizacji partyjnych i zawo-
dowych mnożone są przez
liczbę członków organizacji,
które oni reprezentują. A
przywódcy Labour Party sie-
dzą od dawna głęboko w kie-
szeni burżuazji angielskiej i
amerykańskiej i nie dopusz-
czą do tego, by głos mas pra-
cujących Anglii został po-
twierdzony oficjalnymi uch-
wałami Kongresu.

Droga podobnych szache-
rek można spreparować u-
chwaly Kongresu będącego
faktycznie „zjazdem zdra-
dzieckich przywódców”, ale
nie można zapobiec rosną-
cemu rozłamowi między dą-
żeniami szerokich mas brytyj-
skich a polityką przywódców
Labour Party.

M. S.

Droga walki o wielkość, siłę i dobrobyt Polski

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio w sprzedaży broszura Mariana Staniewicza pt. „Droga walki o wielkość, siłę i dobrobyt Polski”. Jest to pozycja wydana z wieloletnim doświadczeniem autora, który pokazuje słabość gospodarczą sanacyjnej Polski, która była półkolonią obcego kapitału, Polski wyzysku i nędzy najsłabszych mas ludzkiej pracy. W przeciwstawieniu do tego obrazu niedorozwoju i zacofania gospodarczego, wynikającego przede wszystkim z niemiernie niskiego poziomu przemysłu, wskazuje Staniewicz na wielkie osiągnięcia, jakie uzyskała w dziedzinie uprzemysłowienia kraju Polska Ludowa.

W ciągu sześciu lat (1946—1951) — pisze Staniewicz — produkcja naszego przemysłu wzrosła blisko czterokrotnie (3,7 raza). Nie zna i nie może znać takiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej żaden kraj kapitalistyczny, nie tylko obecnie — w okresie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, ale nawet w szczytowym okresie rozwoju kapitalizmu. Nigdy nie znała i nie mogła znać takiego tempa wzrostu przemysłu Polska przedwojenna.

W sposób jasny i prosty, zrozumiały dla każdego, wykazuje autor, jak daleko odeszliśmy już od przedwojennych czasów niedorozwoju gospodarczego. Mimo ogromnych zniszczeń wojennych, mimo wielkich trudności, ja-

kie piętrzyły się na drodze odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu, zdołaliśmy w Polsce Ludowej uzyskać m. in. w roku 1951 produkcję stali wyższą o 163% niż w roku 1938, węgla kamiennego — o 194% wyższą, energii elektrycznej — o 253% wyższą, tkanin bawełnianych —

o 120% wyższą, cukru — o 139% wyższą.

Nie ograniczając się do pokazania ilościowego wzrostu produkcji przemysłowej, M. Staniewicz wskazuje także na ogromne zwiększenie się wachlarza produkowanych przez przemysł polski towarów, na nowe, wielkie, szcze-

gólnie ważne dla gospodarki kraju gałęzie produkcji, które powstały i rozwijają się w Polsce Ludowej: przemysł samochodowy, stoczniowy, wielka chemia. Autor w skrócie omawia znaczenie dla gospodarki narodowej wielkich budowli socjalizmu, przemiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej kraju w wyniku jego uprzemysłowienia, wreszcie wskazuje na podstawowe źródła szybkiego tempa naszego rozwoju, rewolucyjnej przemiany społecznej i ekonomicznej, ruchy wznawiania pracy, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich.

Pisząc o przyczynach tak szybkiego, potężnego rozwoju polskiego przemysłu, wiele miejsca poświęca autor pomocy, jaką okazuje Polsce Ludowej zwycięski Kraj Socjalizmu — Związek Radziecki.

Marian Staniewicz tłumaczy w swojej broszurze, dlaczego polityka uprzemysłowienia kraju jest jedyną drogą wiodącą do dobrobytu całego narodu i wzmocnienia siły ludowego państwa. Wskazuje na nierozważną, wężą łączącą przemysł i rolnictwo i uzależniającą dalszy szeroki rozwój gospodarki rolnej od przemysłowego zaplecza. Udowadnia w sposób prosty i dla każdego przystępny, dlaczego szybka rozbudowa przemysłu, w szczególności zaś przemysłu ciężkiego, jest podstawą dalszej poprawy warunków bytu mas pracujących. Autor podkreśla, że walka o uprzemysłowienie kraju — to jedynie słuszny kierunek gospodarczego rozwoju naszej ojczyzny, pisze także o trudnościach nieodłącznych związanych z tym ogromnym procesem. Tłumaczy, skąd wypływają przejściowe braki w zaopatrzeniu, wyjaśnia, że zwalczanie i całkowite przełamanie naszych trudności możliwe jest tylko w wyniku dalszego zwiększenia tempa i rozmiarów uprzemysłowienia kraju, dalszej walki o przebudowę gospodarki rolnej.

Rozprawia się zarazem Staniewicz z wrogimi „teoriami” lansowanymi przez imperialistyczne ośrodki propagandy o rzekomej „konieczności” zmniejszenia tempa uprzemysłowienia, o rzekomej „konieczności” zrezygnowania z budowy przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Pójście za jedną z tych „rad” nie tylko osłabiłoby od razu siłę obronną naszej ojczyzny (a o to przecież przede wszystkim wrogom idzie), ale spowodowałoby powrót do bezrobocia, które od lat w Polsce już nie istnieje.

Pożyteczna broszura Mariana Staniewicza, choć krótka i zwięzła, zawiera bogactwo materiałów i faktów. Wykazuje słuszność realizowanego obecnie przez cały nasz naród wielkiego programu uprzemysłowienia, bilansuje dotychczasowe nasze osiągnięcia na drodze budownictwa socjalistycznego, pokazuje perspektywę jutra.

Za przykładem Barbarki

Chłopi naszego województwa manifestują poparcie dla programu Frontu Narodowego, wywiązując się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa. Ostatnio w wielu gminach odbyły się zbiorowe odstawy żywności. Jako pierwsza w Polsce zorganizowała taki spęd gromada Barbarka, gm. Golina, pow. Konin. Za jej przykładem poszli chłopi gmin: Łądek, Tuliszków i Wilcza Góra w powiecie konińskim. Najwięcej — bo blisko 23 ton żywności odstawili chłopi z Wilczej Góry.

30. IX. br. manifestacyjny transport zorganizowali chłopi Staroleki, Krzesin, Junikowa, Krzyżownik oraz gmin: Puszczykowo, Czerwonak i Zabikowo. Przywieźli oni do punktu skupu w Poznaniu 114 świń, 19 krów, owce i cielęta o łącznej wadze blisko 20 ton. Tego samego dnia do punktu skupu PGR-y i indywidualni chłopi dostarczyli dalszych 15 ton żywności. Razem przeto punkt skupu na Winiarach zakupił w jednym tylko dniu 30 września — 35 ton żywności.

Wśród chłopów, odstawiających zakontraktowaną trzodę wyróżniał się Stanisław Chudziński z Psarskich, który tego dnia sprzedał państwu 5 tuczników. Przybrane zielenia i transparentami wozy przeciągnęli ulicami: Niezłomnych, Ratajczaka, 27 Grudnia — na Winiary.

Na zdjęciach uczestnicy zbiorowych transportów. (pż)



Władysław Rachwański z Marszewa za jednego tucznika mógł wybrać 272 kg śrutu.



Długo opierała się maciora Czesława Kołodziejczaka z gromady Wiśniewa, zanim weszła na wagę, która wskazywała 213 kg.

listy i odpowiadki

Kiedy będzie światło

Przed trzema miesiącami Spółdzielnia Usługowa „Wspólnota” w Pniewach rozpoczęła prace nad zelektryfikowaniem przedszkola w Lwówku pow. Nowy Tomysł.

Pierwszą czynnością Spółdzielni było pobranie zaliczki w wysokości 75 procent ogólnej sumy kosztów. Następną czynnością było założenie wewnętrznej instalacji na czym jednak prace stanęły.

Czas płynie a światła w przedszkolu, jak nie było tak nie ma. Na wszelkie pisemne interwencje

zarząd spółdzielni w ogóle nie odpowiada.

Zarówno kierownictwo przedszkola jak i redakcja jest ciekawa przyczyn, dla których prace nie kończy się. Dodać należy, że w tym czasie przeprowadzono jednak kompletne zelektryfikowanie innych przedsiębiorstw, jak również domów prywatnych.

Jesteśmy przekonani, że spółdzielnia nie tylko wyjaśni swoje stanowisko w tej sprawie, ale przede wszystkim postara się o to, by w przedszkolu jak najszybciej zabłysło światło elektryczne. (1723)

Odpowiadamy Czytelnikom

Sympatyk „Głosu” Poznań. Inwalidzi otrzymują normalny przydział węgla, bez żadnych dodatków. (1707)

Leszek Haus, Poznań. — Corce Pana nie przysługują bony miesno-tłuszczowe. O ile zaczęłaby studiować na wyższej uczelni, względnie pracować, uzyskaby znowu prawo do pobierania bonów. (1713)

Obywatel z Poznania. — Chcąc zamienić mieszkanie

muszą obie strony złożyć formalne wnioski do Oddziału Kwaterunkowego. Do wniosków musi być dołączone zaświadczenie miejsca pracy oraz zgody na przeprowadzenie zamiany, z tym, że zgoda Pana dołączona jest do wniosku strony przeciwnej i odwrotnie. W przypadku Pana nie wydaje nam się, żeby Wydział Kwaterunkowy robił jakiegokolwiek trudności. (1665)

Jesionowski. — Zgadzając się na Pana urlop kierownik nie zawiadomił o tym działu kadr. Stąd też powstało nieporozumienie i zatrzymanie części poborów. Po wyjaśnieniu, w dn. 10 września otrzymaj Pan wyrównanie poborów. (1580)

Obserwator K. T. — Chcemy udzielić Panu szczegółowych wyjaśnień, dlatego też prosimy o przybycie do Redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pokój 62. (1273)

„Skaczący jeleni”. — We wszystkich sprawach o których Pan pisał, interweniowaliśmy. Gminna Spółdzielnia w Rawiczu przeprowadzi w najbliższym czasie remont sklepu przy ul. Sienkiewicza. Jak nas zawiadamia MRN w roku bieżącym Gazownia Miejska zakończy budowę nowego pieca gazowego, co zapewni normalną dostawę gazu. (1498)

Te-Ka. — Prosimy o podanie konkretnych faktów, względnie przybycie do Redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (1688)

wiejski, właściciel gospodarstwa o obszarze 43 ha; Bolesław Mizerka — syn bogacza wiejskiego, pracownik Prezydium PRN w Wągrowcu; Kazimierz Lewandowski — ostatnio zatrudniony na stanowisku kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Wągrowcu, przed wojną karany na półtora roku więzienia za nadużycia.

W końcu 1949 roku została przeprowadzona i ustalona na terenie powiatu wągrowieckiego klasyfikacja gruntów. W terminie 14-dniowym, w myśl zarządzenia, mogli zainteresowani rolnicy złożyć odwołania od wydanego orzeczenia, które miało rozpatrywać specjalnie powołana komisja. Zarządzenie to wykorzystali kuliacy dla osobistych celów, aby obniżyć ustaloną klasyfikację gruntu, a tym samym uzyskać obniżkę świadczeń na rzecz państwa. Do machinacji swoich wciągnęli Józefa Niespodzianego, przez którego kierowano wnioski do PRN. Wnioski te otrzymywał kierownik wydziału Lewandowski, który przekazywał je z kolei Bolesławowi Mizerce, pełniącemu funkcję przewodniczącego Powiatowej Komisji Klasyfikacyjnej. Józef Niespodziany utrzymywał ścisłe kontakty z bogaczami wiejskimi, pośredniczył we wszelkich sprawach u kierownika wydziału Lewandowskiego, sam sporządzał protokoły komisyjnego badania, w sprawie obniżenia klas gruntów poszczególnym kuliakom, przedkładając je do podpisania członkom Komisji: Balcerkowi, Sosnowskiemu i innym. Jak wykazało śledztwo Niespodziany wspólnie z Lewandowskim w 40 wypadkach nielegalnie obniżyli klasę gruntów kuliakom z powiatu wągrowieckiego. Za te „przysługi” otrzymywali wynagrodzenie w łącznej sumie 6910 zł, a ponadto nieokreśloną ilość paczek żywnościowych. Obaj wyjeżdżali do kuliaków celem przeprowadzenia na miejscu „klasyfikacji”. Tego rodzaju wyjazdy polegały na hucznych libacjach zakrapianych suto alkoholem, a wyprawianych u kuliaków.

W maju i czerwcu 1950 r. Lewandowski wspólnie z Niespodzianym dokonali 34 bezpodstawnych obniżek klasy gruntów bogaczom wiejskim, a w 18 dalszych wypadkach Lewandowski przez brak nadzoru dopuścił do tego, że Komisja Klasyfikacyjna wydała podobne bezprawne orzeczenia.

Bolesław Mizerka jako referent Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Wągrowcu wypisywał bez komisyjnego badania protokoły o zmianie klasyfikacji gruntów, pobierając za to opłatę od kuliaków. Wspólnie z Mizerką podobne machinacje przeprowadzał Zygmunt Sosnowski.

W najbliższych dniach do brana klika szkodników gospodarczych starie przed Sądem Wojewódzkim, który na sesji wyjazdowej w Wągrowcu w trybie postępowania doraźnego właściwie oceni ich szkodliwą działalność. (28)

Kuliacka szajka przekupiła pracowników PRN

Na libacjach — za łapówki obniżali kasyfikację gruntów

Ostatnio, władze bezpieczeństwa wykryły w powiecie wągrowieckim klikę kuliaków, która sabotażowała zarządzania władz i nie wywiązywała się z obowiązkowych świadczeń na rzecz państwa. Do machinacji swoich wciągnęli kuliacy kilku mniej odpornych na podszepty pracowników Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu.

Do kliki prowadzącej szkodliwą działalność należeli: Józef Niespodziany, były członek bandy NSZ-etowskiej, który w Wągrowcu prowadził prywatne biuro pisania prośb i podań; Bogdan Wierzel — syn bogacza wiejskiego, właściciel gospodarstwa 19 ha, którego rodzina po wyzwoleniu udzielała schronienia członkom bandy „Żurka”, a siostra jego Bolesława była członkiem tej bandy; Kazimierz Kalkowski — syn bogacza wiejskiego 30-hektarowego, były sekretarz gromadzkiego koła mikołajczykowskiego PSL; Antoni Skoczynski — były członek Stronnictwa Narodowego, bogacz

W maju i czerwcu 1950 r. Lewandowski wspólnie z Niespodzianym dokonali 34 bezpodstawnych obniżek klasy gruntów bogaczom wiejskim, a w 18 dalszych wypadkach Lewandowski przez brak nadzoru dopuścił do tego, że Komisja Klasyfikacyjna wydała podobne bezprawne orzeczenia.

Bolesław Mizerka jako referent Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Wągrowcu wypisywał bez komisyjnego badania protokoły o zmianie klasyfikacji gruntów, pobierając za to opłatę od kuliaków. Wspólnie z Mizerką podobne machinacje przeprowadzał Zygmunt Sosnowski.

W najbliższych dniach do brana klika szkodników gospodarczych starie przed Sądem Wojewódzkim, który na sesji wyjazdowej w Wągrowcu w trybie postępowania doraźnego właściwie oceni ich szkodliwą działalność. (28)

W ciągu 5 lat 500 utworów muzycznych napisali kompozytorowie ormiańskiej SRR. Osiągnięcia swoje omawiali oni na ostat-



Fot. (3) J. Lagoda — Z naszej gromady przy jechali prawie wszyscy — powiedział Czesław Smigielski, 8-hektarowy gospodarz z Zygmunta.



Fot. K. Przychodźki — „Głos” Jedzie transport ze Staroleki

Zagraniczna kronika kulturalna

Komisja do zagadnień kosmogonii powstała przy Akademii Nauk w ZSRR. Bedzie ona koordynować prace placówek naukowych, zajmujących się badaniem praw rządzących powstawaniem i rozwojem ciał niebieskich.

500 plastyków leningradzkich weźmie udział w dorocznej jesiennej wystawie, poświęconej 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W ciągu 5 lat 500 utworów muzycznych napisali kompozytorowie ormiańskiej SRR. Osiągnięcia swoje omawiali oni na ostat-

nim zjeździe w Erywaniu.

Paleontolodzy radzieccy znaleźli niedawno nad rzeką Kama w obwodzie molo-towskim skamieniałe szczątki nieznanej do tad nauce gada, który miał żyć przed 200 milionami lat. Cenny eksponat wzbogacił zbiory moskiewskiego muzeum paleontologicznego.

10 tysięcy przedstawień dla 10 milionów widzów dało w minionym sezonie 30 wielkich teatrów operowo-baletowych Związku Radzieckiego.

W Czechosłowacji między innymi kulturę ludową szerzy Objaz-

dowy Teatr Wiejski. W ciągu 7 lat dał on 12 tysięcy przedstawień, które oglądało ponad 2 miliony osób. 2-milionowy widz ze wsi Uzice otrzymał upominek z rak wiceministra informacji i oświaty — inż. Kourila.

Ruch wydawniczy na Węgrzech jest niezwykle ożywiony. Daje się zauważyć coraz więcej tytułów o coraz większych nakładach. W ub. roku wydano — 12.192 książki o ogólnym nakładzie 58.500 tys. egzemplarzy. Dla porównania: w r. 1938 ukazało się na Węgrzech tylko 3.136 książek o nakładzie 7.800 tys. egzemplarzy.

Również coraz więcej młodzieży studiuje

Gimnastyczki Spółni z Zielonej Góry odwiedziły swe koleżanki w Gdańsku, wygrywając z nimi towarzyski mecz 322,7:321,9. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Freitag (Gdańsk), przed Stańczyk i Korpezycka (Zielona Góra).

Akademickie Zrzeszenie Sportowe organizuje nowy kurs dla początkujących w sporcie zapasniczym. Początek w dniu 6 bm. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od g. 18 w hali harcówki przy ul. Widnej (końcowy przystanek „11” na Winiarach).

Szachsiści, uczestnicy Międzynarodowego Turnieju w Sztokholmie, rozegrali już IX rundę. Tajmanow (ZSRR) zmusił do poddania się Gombka (Anglia), Stahlberg (Szwecja) odniósł zwycięstwo nad Matanovicem (Jugosławia), a Eliskases (Argentyna) wygrał z Prinsem (Holandia). Petrosian (ZSRR) pokonał Pachmana (CSR), Sztolc (Szwecja) przegrał z Gligorycem (Jugosławia), a Steiner (USA) uległ Unzickerowi (Niemcy zach.). Pozostałe partie zostały odłożone.

Po analizie błędów — do lepszej pracy

Trzy lata minęły od chwili powzięcia przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR niezwykle doniosłych uchwał, które kulturę fizyczną i sport postawiły w Polsce Ludowej na nowych podstawach. Fakt ten uczcił WKWF w Poznaniu zwołaniem rozszerzonego plenum, które w związku ze zbliżającymi się wyborami nabrało specjalnego znaczenia.

Plenum podsumowało trzyletnią pracę w dziedzinie sportu, wskazało na osiągnięcia i zdobycze, ale wykłono błędy i niedomagania. Wskazano na:

1. słabą jeszcze pomoc dla LZS-ów
2. mało wnikliwą pracę wychowawczą

3. niezbyt troskliwą opiekę nad urządzeniami sportowymi

4. unikanie pracy przez instruktorów i trenerów w sekcjach i komisjach co powoduje osłabienie działalności komitetów KF.

Omówiono dalej całą działalność w sporcie wielkopolskim. Szczerość i serdeczność jaka cechowała obrady dają w efekcie zapewnienie, że dalsza praca dla kultury fizycznej będzie owocniejsza.

Dla realizacji planu i jego wytycznych powołano komisję, która nadzorować będzie sport w naszym województwie. Po analizie błędów zebrani zakończyli obrady postanawiając wzmocnić pracę i dążyć do podniesienia naszej kultury fizycznej i w całej rozciągłości wypełnić uchwały Biura Politycznego KC PZPR. (n)

Z wielkopolskich kręglarni

W dalszym ciągu czwórmeści kręglarskiego rozegrano trzecie spotkanie w Srebrnie, które zakończyło się niespodziewanym sukcesem Kolejarza Poznań (4121 kręgli — 4 p.) przed Z. B. o W. i D. Srem (4099 kr. — 3 p.), Stalą Pozn. (4081 kr. — 2 p.) i Kolejarzem Leszno (3938 kr. — 1 p.).

Pierwsze miejsce indywidualne wśród 40 zawodników zajął Walerian Kawiecki z Kolejarza Poznań — 426 kręgli, Chwierański Srem — 425 kr., Standar Stal Poznań — 425 kręgli, Dudek Kolejarz Pozn.

421 kręgli, Jaworski Kolejarz Poznań — 419 kręgli.

Po trzech spotkaniach prowadzi drużyna Kolejarza Pozn. z 10 pkt. — 12.176 kr. przed ZBoWiD Srem — 8 p. 11.823 kręgli, Kolejarzem Leszno — 6 pkt. — 12.081 kr. i Stalą Pozn. 6 pkt. — 11.980 kr.

Pierwsze miejsce indywidualne zajął Korcz ze Stali Poznań — 1249 kręgli, 2) Chwierański ZBoWiD Srem — 1249 kręgli, 3) Nowacki Kolejarz Leszno — 1249 kręgli, Dudek Kolejarz Poznań — 1242 kręgli, Żelazny Kolejarz Poznań 1239 kręgli. (x)

Na boiskach i bieżniach...

LZS Nowe Kramsko rozegrał w Sulechowie mecz piłkarski z SKS przy Państ. Liceum Ped. zwyciężając 10:4.

Z okazji otwarcia sezonu tenisa stołowego rozegrany turniej przyniósł zwycięstwo E. Bielawie przed M. Piotrowskim, M. i K. Maślakiem wszyscy z Kolejarza Czempin.

Piłkarze Kolejarza — Kościół pokonali w meczu piłki nożnej Budowlanych ze Śmigła 2:0. W spotkaniu dwóch zespołów kościółskich Kolejarz Ib uzyskał z Gwardią wynik 1:1. W przedmeczach drużyn juniorów powyższych zreszta zwyciężyli Kolejarze 1:0.

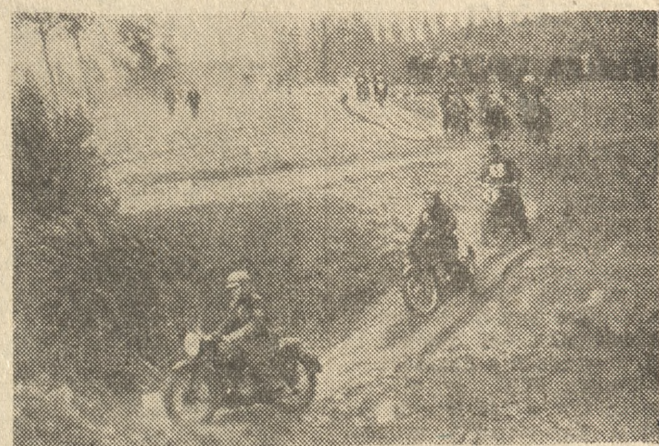
AZS — Gdańsk pokonał w siatkówce żeńskiej Spółnię Zieloną Górą na jej własnym terenie 2:0. Również w koszykówce żeńskiej odnieśli zwycięstwo gdańszczanie nad Spółnią 42:36.

Półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej przyniosły zwycięstwo AZS — Warszawa, który w decydującym spotkaniu pokonał Gwardię — Kraków 3:2. Dalsze miejsce zajęli: Gwardia — Kraków, Kolejarz — Katowice,

Spółnia — Przeworsk, Kolejarz — Gorzów i AZS — Poznań.

Kolejarz Gorzów zwyciężył na neutralnym terenie w Zielonej Górze w decydującym spotkaniu Spółnię Żary 6:2 (3:1) zdobywając mistrzostwo województwa zielonogórskiego.

W rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe w szachach faworyt do tytułu — Kolejarz (Czarnków) uległ niespodziewanie miejscowej drużynie gimnazjalnej 3,5:4,5 pkt.



SHL na trudnym odcinku trasy

ścig terenowy). W ten sposób każdy kierowca uzyskuje wszechstronne przygotowanie do wyścigu.

Mistrzowie okręgu

W klasie do 125 ccm startowała wyłącznie młodzież. Nasz przemysł motorowy dostarczył wartościowy sprzęt — SHL-ki. Zdali one egzamin w najcięższych imprezach. Punktacja zmieniała się ustawnie, co świadczyło o wyrównanym poziomie kierowców. Po ostatnim motocrossie znamy już nazwiska mistrzów. Igła z TKS Unii zdobywając 13 punktów wysunął się na czoło. Szymkowiak (Unia) zarobił w dwóch startach 12 punktów, a Grześkowiak z Gwardii zajął trzecie miejsce.

W klasie do 250 ccm walka była najostrzejsza. Zwyciężył ostatecznie Gołczak (Gwardia) uzyskując 15 punktów. Drugie miejsce zapewnił sobie Skubel (Unia) 11 pkt, a trzecie Galusik (Ogniwo) — 10 pkt.

W klasie 350 ccm rozgrywka toczyła się między zawo-

nikami Unii. Wilczyński przechodząc z żużla na raidy wygrał poprawną jazdę za co zebrał 22 pkt. O drugie miejsce ubiegali się Przybylski i Szezbulewski mający po 15 pkt, a o kolejności 2 i 3 miejsca zdecydowała punktacja medalowa.

Ostateczne rozstrzygnięcie w klasie powyżej 350 ccm padło na motocrossie. Pierwszeństwo zdobył Bocian (Unia) — 15 pkt, drugie Kitzmann (Unia) — 13 pkt, a trzecie Nowak (Gwardia) — 11 pkt.

Oceniając dorobek zespołowy

na pierwszym miejscu spotykamy TKS Unię. Rajdziści tego koła zdobyli łącznie 154 pkt, na drugim miejscu kroczy Gwardia, która wpisała do swego bilansu 71 pkt, poznańska Stal kończy eliminację 48 pkt, a Ogniwo z 32 pkt.

Przeglądając punktację natrafiamy w większości na sekcje motorowe z Poznania. A coż robią motocykliści pozostałych kół? Zbyt mało propaguje się raidy, które nie wygrywa się na drogach wyczynowych maszynach, a na zwykłym turystycznym sprzęcie. Uparte trzymanie się żużla i wyścigów nie u masowej sportu motorowego, a co gorsze, poprawa tych dwóch dyscyplin motorowych bez zaprawy raidowej będzie wątpliwa.

E. Kitzmann

Szymkowiak (Unia) przechodzi przez głęboki rów z wodą

wodowała rutyniarstwo, uniemożliwiając rozwój zawodnika. Toteż zmieniono stare zasady. Do cyklu mistrzowskiego wprowadzono trzy odmienne konkurencje i to: raid uniwersalny, obserwowany oraz motocross (wy-



Start 250 ccm do wyścigu terenowego

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmie „SPEDYTOR”, POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 89. K2130

MURARZY SZAMOTOWYCH — KOMINOWYCH I ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych na Dolny i Górny Śląsk. Hotele, delegacje szlabowe i ciężarówki pracy zapewnione. Zgłoszenia przyjmują: ZJEDNOCZENIE BUDOWY PIECÓW PRZEM. SŁOWYCH — Sekcja Personalna — WROCŁAW, ZAULEK POL. KUTNICZY 10—12 i POZNAŃ, STARY RYNEK 73. K2122

KIEROWNIKA SEKCJI MASZYN — do Działu Głównego Mechanika zatrudnia nierzadownie POZNANSKIE ZAKŁADY PIEKARSKIE W POZNANIU. — Zgłoszenia: Sekcja Personalna P. Z. P. UL. MATEJKI 50, POKÓJ NR 49. K2133

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (mężczyzn) na dogodnych warunkach w miast. Zakładzie Zborowego poszukuje REJONOWA ZBIORNICZA JAZDARSKO-DROBIARSKA W POZNANIU-STAROŁĘCE, UL. STAROŁĘCKA 57. Zgłoszenia w Sekcji Kadry na miejscu. K2134

Kandydatów na stanowiska: GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, oraz ZASTĘPCÓW GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH I KIEROWNIKÓW FIANOSOWYCH z miejscem pracy w Poznaniu Lesznie. Ostrowie Wlkp. i Koninie poszukuje przedsiębiorstwo państwowe handlu detalicznego. Wymagana jest głęboka znajomość całości zarządzeń gospodarczych, księgowości wraz z R. P. K. — 52 i organizacji pracy. Wniosk o szczegółowym podaniem przebiegu dotychczasowej pracy należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań Świerczewskiego 3 dla K 2144

RZEMIEŚNIKÓW METALOWCÓW I ROBOTNIKÓW, TAK MEZCZYŹN jak I KOBIECY przyjmie DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE, do pracy na terenie całego szczeńskiego okręgu dyrekcyjnego. Pracownicy otrzymują uposażenie zasadnicze według stawek P. K. P. oraz premie, wysokość której uzależniona jest od wydajności pracy, niezależnie od tego pracownicy otrzymują świadczenia w postaci umundurowania i butów oraz deputatu węglowego dwa razy bezpłatnych biletów kolejowych rocznie dla pracowników i trzy dla członków rodzin oraz 80% zniżki na przejazdy koleją. Chętni do odbycia szkolenia mają możliwość osiągnięcia wyższego stanowiska. Zainteresowani winni zgłaszać się w REFERATACH ZATRUDNIENIA POWIATOWYCH (MIEJSKICH) RAD NARODOWYCH K2120

Lekarskie

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr Witold Harylinka, powrót i przyjmuję: Poznań, Zeylanda 1. 14527g

Wolne posady

Gospośia z referencjami potrzebna zaraz do 2 osób — Oferty Głos Wlkp. dla 14552g

Pomocnik krawiecki i rączniarka potrzebni — Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 6. 14611g

Dobra ręczniarka do krawca potrzebna, Poznań Rokossowskiego 160, m. 11. 14609g

Gospośia poszukuje zaraz Poznań Zacisze 6. 14608g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, Poznań Szyperka 1. 14607g

Pomoc domowa gotowaniem do 2 osób potrzebna, Poznań, Lampego 4, m. 3. 14605g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna Poznań, Dąbrowskiego 24, m. 9, godz. 9—11. 18192p

Szuka posady

Starsza, rutynowana poprawia dom osobom pracującym, chętnie probostwo — Oferty Głos Wlkp. dla 14620g

Starsza, inteligentna wychowawczyni szuka posady Gruszyński Poznań, Włsińska 64. 14614g

Sprzedaje

Elegancki wózek kieszonkowy (łożyska) sprzedam Poznań, Rybaki 21 m. 5. 14572g

Motocykl DKW 500 cm, w pierwszym stanie, sprzedam Ogiadać: Poznań Garbary 14, od godz. 17—18. 14589g

Lokomobile sprzedam lub zamienię na ciągnik 35—45 KM Franciszek Lemiszewski, Pałacem poczta Mostów powiat Września. 14544g

Platforme mała (twarda ogumienie) siewnik 2 m sprzedam, Poznań-Żegrze, Dziadoszka 6, m. 1. 14594g

Tapczan 2-osobowy sprzedam, Poznań ul. Dąbrowski 1, m. 2. 14541g

Spacerówkę nową sprzedam, Poznań Wawrzyniaka 16, m. 8. 14593g

Wózek koszykowy dobrym stanie sprzedam Poznań, Jackowskiego 9, m. 2. 14595g

Wózki (autka) spacerówki, sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 14599g

Motocykl, setka, NSU, pedałowe sprzedam, Poznań, Małachowskiego 7, m. 7. 14604g

Deski podłogowe, nowe sprzedam, Poznań Czerwonej Armii 35, m. 4. 14601g

Krowe dojną sprzedam, Poznań, Naramowicka 69. 14600g

Dom rozpoczęty remontem, obok Starego Rynku na przemysł, warsztaty sprzedam, Hinz, Poznań Piekary 19. 14542g

Szope 5 x 7 sprzedam, Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 14623g

Maszyny do szycia sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 14621g

Siatka parkanova, ocynkowana, sprzedam Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 14618g

Dom składami przy Rynku Jeżyckim sprzedam, Domek 3-pokojowy przy tramwaju zamienię na willę, Dopłacie — Goroński, Poznań Świerczewskiego 11, m. 14. 14624g

Kupna

Śrutownik do zboża kupię — Oferty Głos Wlkp. dla 14610g

Parcela uzbudowana, opłotowana, pod budowę domu 1-rodzinnego przy tramwaju kupię, Oferty z podaniem cen i położeńia G. Wlkp. dla 14567g

Jadalnie nowoczesna kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 14599g

Kuchenkę gazową z piekarnikiem kupię — Poznań, Jarochowskiego 50 m. 3. 18166p

Gospodarstwo małe, 4—20 mórg, kupię lub wydzierżawię, Edmund Stankiewicz, poczta Krajenka ul. Tarnowski Łas. powiat Złotów. 18194p

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamiana

Trzy pokoje kuchnia, Wrocław zamienię na mniejsze Poznań. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14606g

Duży pokój frontowy zamienię na mniejszy na Łazarzu lub Górczynie Oferty Głos Wielkopolski dla 14603g

Szuka lokalu

Lokalu lub pokoju na cerownię pl. Wolności, Czerwonej Armii, Dzierżyńskiego Dąbrowskiego, poszukuję Poznań, telefon 11-05, godz. 12—16. 14393g

Spokojny student szuka umiowanego pokoju, Oferty Głos Wielkopolski dla 14613g

Student spokojny szuka pokoju zaraz, Oferty Głos Wielkopolski dla 14602g

Starsze bezdzienne małżeństwo pracujące w księgowości, szuka pokoju Oferty Głos Wielkopolski dla 14564g

Panna

na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego, Oferty Głos Wlkp. dla 14574g

Kulturalny na stanowisku poszukuje pokoju Oferty Głos Wielkopolski dla 14577g

Student AM spokojny szuka pokoju zaraz, Oferty Głos Wielkopolski dla 14581g

Pokoju kuchnia za zwrotem remontu poszukuję — Oferty Głos Wlkp. dla 14590g

Zguby

Zgubiono legitymację nr 483 Państw. Zakł. KAH na nazwisko Urszula Gonia. 14550g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XIX 33606 na nazwisko Anna Wichtowska. 14557g

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez PMRN Kościan na nazwisko Stefan Matalewski. 14570g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety, na nazwisko Klara Reddig, Poznań Nosskowskiego 8. 14592g

KURS ZIELARSKI

organizuje
ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ POZNAŃ
Zwierzyniecka 13 K2155

Zgubiono legitymację TBTK Poznań na nazwisko Grażyna Szponik. 14580g

Zgubiono legitymację nr 4 PMRN Poznań Czesław Gołsiński Poznań, Obornicka 90. 14612g

Zgubiono w lutym 1952 r. świadectwo czeladnicze na nazwisko Felician Sibiak. 18193p

Różne

Samodział wykonuje solidnie, Zgłoszenia: Poznań, Zeylanda 2 m. 1. 14556g

SAMOCHOÓ-FURGONETKĘ

(reklamówkę) spiesznie kupi

Oddział Wojewódzki Centrali Spółdzielni Inwalidów, Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 2 — Telefon 881 i 394 lub Poznań nr 72-60 K2152

Podnosze oczka na poczekaniu Zakafczam nylonem, Studentom 30% zniżki, Poznań, Rokossowskiego 50. 14598g

W dniu 30 września 1952 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja ukochana kuzynka, śp.

Pelagia Łagoda

Złożenie zwłok do grobu odbyło się w dniu 2 października br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego

O czym zwiadam kuzyn

Poznań, ul. Wioślarska 51.

Dnia 30 września 1952 r. zmarł, po długich cierpieniach

dyrektor Poznańskiej Wytwórni Gazów Technicznych w Poznaniu

Leon Mossakowski

Pogrzeb odbędzie się dziś, 3 października, o godz. 11.30 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

Zakład stracił w Nim zasłużonego dyrektora, a pracowników przyjaciela.

Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partyjna
Dyrekcja i współpracownicy K2148

Teodor Puppel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 października o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pożegnana córka

14687g

Profesorom Akademii Medycznej dr. med. Stoltzmanowi, dr. med. Zakrzewskiemu dr. med. Radzymskiemu oraz Koleżankom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi śp.

dr.med. Sabinie Sawiczowej

oraz za liczne wieńce i wyrazy szczerego współczucia składają

podziękowanie

MAŁ I SYN K2151

Inowrocław, we wrześniu 1952 r.

Nowe Szkoły Pielęgniarskie powstają w Ostrowie Krotoszyńskim i Pile

Zarząd Oddziału Woje-wódzkiego Polskiego Czerwo-nego Krzyża w Poznaniu za-kończył szkolenie młodszych pielęgniarek PCK na kur-sach półrocznych i już od października br. przecho-dzi na prowadzenie Szkół Pielęgniarskich PCK, w których nauka trwać będzie cały rok. Od 1 października urucho-miona została roczna szko-ła « internat » w Krotoszy-nie, a w 15 dni później podob-na powstanie w Pile. Następ-ne szkoły otwarte zostaną w Ostrowie i w Poznaniu w dniu 2 stycznia 1953 r. Szko-ły w Krotoszyńsku, Ostrowie i Pile posiadać będą internaty, szkoła w Poznaniu prowa-dzona będzie na razie bez internatu. Do szkół Pielęgniarskich PCK przyjmowa-ne będą kandydatki w wieku od 16 do 35 lat.

Zgłoszenia przyjmuje: Pol-ski Czerwony Krzyż Okręg Poznański Poznań, ul. Ryba-ki 18a. (wjc)

Z Wielkopolski

Robotnicy Rejonu Budyn-ków PKP w Ostrowie prze-kroczyli plan w sierpniu br. o 58%. Dużą zasługę w tym posiadała zaawansowa spo-łeczność. Wydajność pracy robotników rejonu mogła by ulec jeszcze wyższe, gdyby nie brak odpowied-nich narzędzi. (Hof)

W Sulmierzycach odbył się z okazji 60-lecia istnienia chóru „Cecylia” zjazd zespó-łów śpiewających i instrumen-talnych pow. krotoszyńskiego. W zjeździe wzięło udział 7 chorów. W zorganizowanych równocześnie zawodach śpie-wających krotoszyńskie chóry „Lutnia” i „Harmonia” zdo-były po 96 pkt. i przeszły z kategorii II do I.

Spółród chorów kat. II zwy-cieżył zespół ze Zdun przed Sulmierzycami, Koźminem, Kobylinem i Chwaliszewem.

Podczas narady kierow-ników gminnych kas spółdzielczych powiatu kolskiego poruszono m. in. sprawę za-stępstwa PKO przy gminnych kasach spółdzielczych.

Na wyróżnienie zasługują zastępstwa PKO przy GKS w Babiaku, Kole i Sompólnie. Gorzej przedstawia się sprzą-wa w Dąbju i Grzegorzewie, gdzie planów nie wykonano.

Kina poznańskie w październiku

W październiku ujrzymy na ekranach kin poznańskich 4 no-we filmy „Jego decyzja” film produkcji chińskiej. reżyserii

„Jego decyzja”

... w kinie „Promień” w Rawiczu przed rozpoczęciem seansu nie nadaje się mu-zyki?

...w Rawiczu nie zapala się wszystkich lamp gazo-wych?

... w Zarach nie można nigdzie nabyć papierosów „Mewa”? (eIE)

... koto gromadzkie ZSCH w Stobnicku, pow. Obornik nie przejawia żadnej działalności? (K)

... młodzież szkolna, wbrew zakazom, chodzi do kin gorzowskich na seanse wieczorne? (czm)

... bufet dworcowy w Rze-pinie i gospoda ludowa w Os-nie nie posiadają pełnego as-sortymentu papierosów?

...nie naprawi się kanaliza-cji w domu przy ulicy W. Wasilewskiej w Gorzowie, która uszkodzona jest już od stycznia br.? Mimo licznych monitów ustnych i pism-nych w Prezydium MRN, of-cowie miasta nie zdrażają najmniejszej ochoty zadość-uczynienia żądaniom zainte-resowanych mieszkańców.

GŁOS Nr 237
WIELKOPOLSKI str. 6 AB



Fot. K. Przychodzik

— Wraz z kwiatami dajemy i nasze serca — mówią małe obywatelki Poznania ofiarowując naszym dzielnym żołnie-rzom, powracającym z ćwiczeń — kwiaty jako dowód miłości, którą darzy nasz naród swe lu-dowe wojsko, stojące na straży granic i niepodległości Polski.

Kułacki opór hamuje akcję skupu w powiecie ostrowskim

Powiat ostrowski wykonał roczny plan skupu zaled-wie w 42%.

Co jest tego przyczyną? Otóż przede wszystkim opór elementów kułackich. W gminie Sobótka, na przykład 17 kułaków nie odstawiło do-tąd zboża. W gminie Wysoc-ko Wielkie na złe wyniki skupu wpłynęła nieudolność aktywu gminnego i brak kie-rownictwa akcją. Podobnie dzieje się w Mikstacie i Da-niszynie.

W przeciwieństwie do kuła-ków, dobrze wywiązują się z odstaw mało i średniorolni: Jan Długiewicz z Biskupic, Fr. Tasarek ze Słoborowic i Józefa Urbaniak z Kołtaje-wa.

Z odstawą mleka również nie jest najlepiej w powiecie ostrowskim. Plan sierpniowy wykonano tylko w 77,3%. I znowu opór kułacki prze-szkodził w całkowitej jego realizacji. Kilku najbardziej opornych (Jadwigę Nicke z Grudzielca, Wincentego Mi-

zerskiego z Czekanowa i Ma-cieja Kapońkę z Nowej Kro-py) ukarano już grzywną 2000 zł. Spośród gospodarstw indywidualnych w odstawie przodują chłopci z Raszko-

DZIEŃ POZNANIA

W ubiegłą środę poznań-skie wyższe uczelnie rozpo-częły nowy rok akademicki. Uroczystości otwarcia połączono z wykładami inaugura-cyjnymi.

12 października br. na-stąpi w Poznaniu otwarcie wielkiego festynu harcerskie-go. W zabawach organizo-wanych w kilkunastu punk-tach miasta, pokazach i za-wodach sportowych wezmą udział najlepsi harcerze. Wie-le drużyn harcerskich podjęło z okazji zbliżającego się fe-stynu cenne zobowiązania.

Spółceństwo poznań-skie powitało serdecznie żoł-nierzy Wojska Polskiego, po-wracających z ćwiczeń let-nich. Na placu Stalina (przy Uniwersytecie) zebrały się tłumy mieszkańców. Przemawiał zastępca przewodniczą-czego Prezydium MRN — Ma-rzec. Wyróżniający się w szkoleniu żołnierze otrzymali od społeczeństwa liczne cenne podarunki.

Pszczelarska grupa pro-ducentów przy Zw. Samopo-mocy Chłopskiej urządziła pierwszy kurs pszczelarski, którego otwarcie odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 15 w sali Domu Chłopa przy ul. Mickiewicza 33. Wykładać będą: Wawrzyn Walkowiak i Józef Łukomski.

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19

„Cyganeria”

POLSKI — g. 19

„Damy i huzary”

NOWY — g. 19 —

„Rodzinka”

KOMEDIA MUZYCZ-

NA — g. 19 — „4:0

dla ATK”

MŁODEGO WIDZA —

g. 16 — „Nowa szata

króla”

CYRK nr 7 ul. Niezłom-nych — codziennie

godz. 19.30. w niedz

g. 15.30 i g. 19.30.

ARTOS:

Gorzów — „Podróż po

pięciolini”

PANSTW. TEATR W

GNIEZNE:

Wolsztyn — „Cyrylik

sewili”

Narada przodujących kobiet woj. zielonogórskiego

Przodujące kobiety 9 powiatów woj. zielonogórskiego zebrały się w Nowej Soli, aby omówić rolę i zadania kobiet Ziemi Lubuskiej w realizacji Programu Wyborcze-go Frontu Narodowego. Uczestniczki narady serdecznie powitały przybyłe: kandydata na posła Zofię Kręciwilk, oraz autochtonkę — Katarzynę Babik z gromady Da-brówka.

Dyskutujemy nad „Pamiętką z Celulozy”

W związku z prowadzo-ną dyskusją nad książką Igora Neverly'ego pt. „Pa-miętka z celulozy”, która od-będzie się w dniach od 10 bm. — 10.11 br. Koło Mło-dych przy Związku Litera-tów Polskich w Poznaniu ur-ządza dyskusję nad książką Igora Neverly'ego pt. „Pamiętka z celulozy”. Dy-skusja odbędzie się w Po-znaniu 7 bm. w Szkole In-żynierskiej na placu Curie-Skłodowskiej. Wezmą w niej udział robotnicy z Za-kładów im. Stalina, żołnie-rze, młodzież szkolna i aka-demicka (10 polonistów).

Podobna dyskusja jeszcze przed 10 bm. zorganizowa-na zostanie w Zakładach Taboru Kolejowego w Pile oraz w Grodzisku Wlkp.

(mwj)

W ożywionej dyskusji jaka toczyła się w czasie obrad ze-brane kobiety omawiały swój udział w życiu gospodarczym i społecznym województwa, w wypełnianiu obowiązków wobec Państwa, w budowie lepszego jutra.

Gospodyni wiejska z gro-mady Gozdnicza, Krasowska, stwierdziła z dumą że więk-szość agitatorów Frontu Na-rodowego w tej gromadzie stanowią kobiety.

Apolonia Słoma, sołtys w gromadzie Syba, z uznaniem mówiła o kobietach, które w dużym stopniu przyczyniły się do tego, że gromada przoduje w wypełnianiu obo-wiązków wobec państwa. Gro-mada Syba wykonała już w 120 proc. roczny plan dostaw żywności i w 100 proc. plan skupu zboża.

„My kobiety polskie — mó-wiła ob. Łukasiak z groma-dy Czarna — pragniemy po-koju. Będziemy wspólnie ze wszystkimi kobietami na świecie walczyć o pokój. Będziemy walczyć o szczęście dla naszych rodzin i naszej Ojczyzny. Wiemy, że będzie ona tym piękniejsza i sil-niejsza im bardziej zjedno-czymy się wokół hasła Fron-tu Narodowego.

Tak, jak my wszystkie pragniemy szczęścia dla swoich dzieci. — Dlatego będę gło-sowała na kandydatów Fron-tu Narodowego, będę termi-nowo wywiązywała się ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa by zasłużyć na mia-no wzorowej obywatelki lu-dowej Ojczyzny”.

Bogaty program tygodnia

Ligi Przyjaciół Żołnierza

Powiat żniński przygo-towuje się starannie do obcho-du Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza i Dnia Żołnierza Polskiego.

4.10.br. w Żninie i Janow-cu po capstrzyku nastąpi złożenie wieńców na grobach poległych bohaterów pol-skich i radzieckich. Wieczorem Koło LPŻ przy Zakła-dach Graficznych w Żninie organizuje zabawę ludową. W dniu 5. 10. br. rozegrany zo-stanie mecz piłki nożnej. Od 5—12.10. br. otwarta będzie wystawa gazetek ściennych o-rzaz kermasz książki. W dniu 11.10. społeczeństwo żniń-na spotka się z żołnierzami W.P. Uroczystą akademię w Domu Kultury przewidziano tego samego dnia na godz. 14. W następnym dniu prze-prowadzone zostaną marsze jesienne. Strzelanie na od-znakę SPO z wiatrówek na terenie gmin dla członków LPŻ i społeczeństwa nastąpi w dniu 5.10.

Komitet Gminny w Janow-cu zorganizuje 2 koła LPŻ: przy Warsztatach Samocho-dowych i Spółdzielni Stola-ry, urządził zabawę ludową i strzelanie na odznakę spor-tową. Czysty dochód będzie przeznaczony na zakup sprzętu świetlicowego. (ke)

Z Ziemi Lubuskiej

Zaloga Zakładów Przemysłu Metalowego im. M. No-wotki w Zielonej Górze ob-chodziła jubileusz 50-lecia pracy zawodowej Andrzeja Kmiecika — elektromontera. W dowód uznania za długo-letnią pracę, jubilat otrzymał dyplom honorowy, nagrodę pieniężną oraz — od załogi — odbiornik radiowy. (tur)

CO — GDZIE — KIEDY

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18 i

20 — „Na kalkuckim

bruku”

BAŁTYK — g. 13.30 —

„W imię życia”, godz.

15.30, 18 i 20.30 —

„Akeja B” (od lat 12)

MUZA — g. 16, 18 i 20

„Śpiew jest pięknym

życia”

RIALTO — g. 15.30, 18

i 20.30 „Miasto nie-

ujarzmione”

WARTA — g. 14 i 16

„Dni i noc”, g. 18

i 20 „Oddział Z-8”

LETNIE — g. 15, 17,

19 „Potępienie” (od

lat 16)

Lasek — g. 19 „Pieśń

tajgi”

FOTOPLASTIKON g.

10—22 — „Wersal”

Wystawy w Poznaniu

POLSKIE TOW. FOT.

ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Jana

Buřhaka”

POLSKI ZW. ART. —

PLAST. ul. 27 Grud-

nia 4 — „Wystawa

rzeźby i rysunków

J. Kaliszana”

Radio

Program II

fala Poznań 249 m.

Wiadomości

5.05, 6.30, 7.55, 12.04

17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty

5.20 (P) — poranny

6.15 (P), 6.50 — mu-

zyka ludowa do tań-

ca, 7.35 tańce i pieśni

ludowe, 12.15 — na

swojską nutę, 13 —

pieśni francuskie, —

13.15, 16 — śpiewa

„Mazowsze”, 15.10 —

rozrywkowy, 16.20

(P) — fragm. opery

„Eugeniusz Oniegin”

17.15, 19.15 (P) — re-

ci-tal wokalny, 20 —

ludziom planu 6-let-

niego, 21.30 — muzy-

ka taneczna, 22.20 —

rozrywkowy

Andye inne:

5.10 — dla wsi, 6.10

kalendarz radiowy,

11.45 — głos młoda

kobiety, 12.45 — dla

wsi, 14.10 i 14.30 —

szkolna, 15.10 — lite-

racka, 15.30 — dla

dzieci, 17.45 — kore-

spondencja z zagra-

niczy, 18.20 (P) — po-

rozmawiajmy o na-

szych dzieciach, 19.25

(P) — dla wsi, 19.30

muzyka i aktualności

21.50 — kronika kul-

turalna

Sport:

21.26

3 KRONIKA PAŹDZIERNIK



PIĄTEK

Teresy

Słońce w.: 5.56

zach.: 17.26

Ks. żywc. w.: 16.58

zach.: 5.49

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami przelotne o-pady. Temperatura maksy-malna od 10 st. C na północy kraju do około 15 st. C. na południu. Umiarkowane wia-try, głównie z kierunków zachodnich.

Z sali sądowej

Pijany szofer spowodował wypadek autobusowy

Alkoholizm jest plagą spo-łeczną, z którą walczymy na każdym kroku.

Nic przeto, dziwnego, że do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie Aleksan-der Nawrocki, szofer PKS w Kaliszu. Nawrocki będąc w stanie nietrzeźwym prowa-dził autobus z pasażerami. W oszołomieniu alkoholowym prowadził wóz z nadmierną szybkością. Interwencje pa-sażerów i konduktorki domą-gających się zatrzymania wo-zu i zwolnienia tempa nie odniosły skutku. W rezulta-cie jazda skończyła się roz-biciem wozu o drzewo i od-wiezieniem 11 rannych do szpitala.

Rozprawa przeciwko Na-wrockiemu odbędzie się w trybie doraźnym przed Są-dem Wojewódzkim w Pozna-niu na sesji wyjazdowej w Kaliszu w dniu 13 bm. (Ro)

5 lat i 6 miesięcy więzienia

za nielegalny ubiór i spekulację

5 lat i 6 miesięcy więzienia plus 1000 zł grzywny oraz po-zbawienie praw obywatel-skich i honorowych na prze-ciąg trzech lat — taki wy-rok ogłosił Sąd Wojewódzki w Poznaniu, na sesji wyjaz-dowej w Słupcy po zakończe-niu rozprawy przeciwko Broni-sławowi Gębikowski w dniu 27 bm. Sąd wziął pod uwagę to, że Gębik uprawiając przez czas dłuższy nielegalny ubiór, świadomie popełniał przestępstwo szkodnictwa go-spodarczego i społecznego oraz dezorganizował rynek mięsny. Sprzedając nielegal-ne mięso, po wygórowanych cenach Gębik bogacił się kosztem ludzi pracy. Na do-miar złego mięso to nie pod-dawane badaniu lekarskiemu zagrażało zdrowiu i życiu. (Ro)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grun-waldzka 19, parter. Telefony: centrala (dla wszystkich dzia-ła) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-57, 78-64, redak-tor dyżurny (do godz. 22) 64-75 drukarnia (nocny) 64-72. Godzi-ny przyjęć w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło-szeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 520.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogło-szeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Gra-ficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-12182